

UZASADNIENIE

S. P. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 24 lutego 2014 roku w W. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru na ulicy 26 marca 4 oraz na ulicy (...) dokonał umyślnego zniszczenia przez podpalenie trzech kontenerów metalowych powodując łączne starty w mieniu w wysokości 3 070 złotych na szkodę Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej w W., przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art.288§1 k.k. w zw. z art.12 k.k. w zw. z art.31§2 k.k.;

II. w dniu 23 lutego 2014 roku w W. przy ulicy (...) dokonał umyślnego zniszczenia jednego kontenera z tworzywa sztucznego, powodując straty w mieniu w wysokości 930 złotych na szkodę Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej i Remontowej w W., przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art.288§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k.;

III. w dniu 25 lutego 2014 roku w M. na ulicy (...) dokonał umyślnego zniszczenia dwóch kontenerów z tworzywa sztucznego powodując straty w wysokości 3 000 złotych na szkodę K. Z., przy czym czynu tego dopuścił się mając znacznie ograniczoną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem,

tj. o czyn z art.288§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 maja 2015 r., wydanym w sprawie II K 333/14, Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał oskarżonego S. P. od popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt I i II, a kosztami postępowania w tym zakresie obciąża Skarb Państwa (punkt 1 wyroku).

Jednocześnie Sąd uznał oskarżonego S. P. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III, przy czym ustala, że czynu tego dokonał poprzez podpalenie, tj. przestępstwa z art.288§1 k.k. w zw. z art.31§2 k.k. i za to na podstawie art.288§1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 2).

Na podstawie art.69§1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił oskarżonemu wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby (punkt 3).

Na podstawie art.46§1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. Z. kwoty 2.741 złotych (punkt 4).

Na podstawie art.29 ustawy Prawo o adwokaturze i §14 ust.1 pkt 2 i ust.2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. T. kwotę 1056 złotych plus 242,88 złotych podatku VAT, łącznie 1298,88 złotych z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu (punkt 5).

Na podstawie art.624§1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując je na Skarb Państwa (punkt 6).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego S. P., zaskarżając orzeczenie "w części dotyczącej winy, kary oraz orzeczonego wobec oskarżonego obowiązku naprawienia szkody tj. w punktach 2, 3 i 4". Skarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a który miał wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony popełnił czyn opisany w pkt. 2 wyroku, a 3 aktu oskarżenia, podczas gdy staranna analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, "ze szczególnym uwzględnieniem wyjaśnień oskarżonych oraz świadka J. P.", jednoznacznie wskazuje, iż brak jest podstaw do dokonania takich ustaleń;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art.5§2, art.7 i art.410 k.p.k., polegającą na dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w szczególności poprzez dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego, które zostały uznane za niewiarygodne, podczas gdy z treści zakwestionowanych wyjaśnień wynika, że oskarżony podczas postępowania jurysdykcyjnego konsekwentnie i z całą stanowczością zaprzeczył, aby dopuścił się podpalenia kontenerów, podnosząc, że znajdował się 10 metrów od nich, a przesłuchany w sprawie świadek M. S. kazał mu się oddalić z miejsca zdarzenia z uwagi na wezwanie straży pożarnej, co skutkowało w konsekwencji wyciągnięciem sprzecznych wniosków i ustaleniem winy oskarżonego.

Podnosząc tak sformułowane zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt 2 wyroku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim oraz zasądzenie kosztów obrony z urzędu za II instancję.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił obrazy przepisów postępowania, mającej skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). Obrońca oskarżonego nie określił, jakie "istotne dla sprawy okoliczności" (s.3 apelacji) nie zostały wzięte pod uwagę przy wyrokowaniu. W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał tymczasem analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody (art.410 k.p.k.), zaś fakt, że uznano za niewiarygodne stanowisko oskarżonego w przedmiocie jednego z zarzutów w żadnym razie nie oznacza, że jakaś część materiału dowodowego została pominięta. Ocena dowodów, dokonana przez Sąd meriti, nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dla czego odmówił wiary dowodom przeciwnym, a swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można też uznać, by Sąd ten pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych

wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Za chybiony należało też poczytać zarzut, jakoby skarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem nakazu rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art.5§2 k.p.k.). Jak podkreśla się w orzecznictwie, nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art.5§2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych, skoro dla oceny, czy nie został naruszony ten przepis miarodajne są nie wątpliwości zgłaszane przez stronę, lecz wyłącznie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Konsekwentnie, „w wypadku gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary lub jej odmówienia wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu rozstrzygane być mogą jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd orzekający w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art.7 k.p.k.” (wyrok SN z 9 października 2008 r., V KK 114/08, OSNwSK 2008/1/1988). W kwestii zdarzenia z 25 lutego

2014 r. w M. Sąd I instancji prawidłowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w części, w jakiej S. P. przyznał swoją obecność na miejscu zajścia. Weryfikacja materiału dowodowego pod kątem jego wiarygodności jest prawem i obowiązkiem sądu, zaś linia obrony oskarżonego, który utrzymywał, że jedynie zatrzymał się w pobliżu kontenerów, by zapalić papierosa, nie wytrzymała krytyki w konfrontacji z pozostałymi dowodami oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trafnie zauważono w pisemnych motywach wyroku, że świadek E. S. widziała oskarżonego kręcącego się obok kontenerów z używaną odzieżą, a po chwili dostrzegła dym wydobywający się z kontenera. Oskarżony był nadal w tym miejscu, "rozkopywał" płonące rzeczy, aby ogień lepiej się palił. Mając oskarżonego w polu widzenia, obserwując go z odległości kilkunastu metrów, świadek zaalarmowała Policję, a następnie podeszła do funkcjonariuszy i wskazała, że mężczyzna, którego legitymują, jest tym, który dokonał podpalenia. S. P. miał w tym czasie okopconą odzież, a z zeznań przybyłych policjantów wynika, że oskarżony osmalone miał również ręce i buty. W opisanych przez E. S. okolicznościach nie było możliwości, by podpalenia kontenerów mógł dokonać ktokolwiek poza oskarżonym. Co więcej, w trakcie zatrzymania S. P. zwrócił się do funkcjonariuszy ze znamionym pytaniem, "co by komuś groziło jakby przechodził koło tych kontenerów i pstryknął np. petem i ten kontener by się zapalił" (s.152v). Wskazywany w apelacji świadek M. S. nie widział samego momentu podpalenia, co więcej - nie przypominał sobie, aby rozmawiał z oskarżonym, nie wiadomo więc, w jaki sposób jego zeznania miałyby potwierdzać linię obrony oskarżonego. Tym bardziej nie mogą tego czynić zeznania J. P., który - nie towarzysząc oskarżonemu w czasie zajścia - mógł jedynie opisać zwyczajowy sposób spędzania dnia przez S. P.. Niezależnie od tego, dokąd oskarżony zwykł wychodzić popołudniami z domu, fakt zatrzymania go w określonym miejscu (M., ul. (...)) i w określonym czasie (25.02.2014 r., godz. 16:40) wynika choćby z treści protokołu zatrzymania osoby (k.5).

W związku z wniesieniem środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy skontrolował zaskarżony wyrok także pod kątem ewentualnego występowania przyczyny odwoławczej, wymienionej w art.438 pkt 4 k.p.k., nie znalazł jednak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, iżby doszło do wymierzenia rażąco surowej kary. W świetle ustaleń Sądu meriti co do stopnia winy oskarżonego i bezprawia kryminalnego przypisanego mu występkowi, również rozmiar represji karnej, zastosowanej wobec sprawcy,

jawi się jako wyważony, uwzględniający dyrektywy wymiaru kary, przewidziane w art.53 k.k. Przypomnienia wymaga, iż S. P. wymierzono karę w wysokości równej dolnej granicy zagrożenia ustawowego z art.288§1 k.k., sięgając jednocześnie po dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i wyznaczając minimalny, przewidziany prawem (art.70§1 pkt 1 k.k.), okres próby. W prawidłowo ustalonych okolicznościach przypisanego czynu brak jest podstaw do przyjęcia, że nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo popełnione przez oskarżonego miałyby pozostawać niewspółmiernie surowa. Sąd I instancji trafnie doszedł do wniosku, że w niniejszej sprawie dyrektywy wymiaru kary sprzeciwiały się skorzystaniu z możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary określonego w art.31§2 k.k.

Sąd odwoławczy dostrzegł jedynie potrzebę skorygowania z urzędu opisu czynu przypisanego oskarżonemu S. P.. Z akt sprawy wynika jednoznacznie, że podpalone zostały dwa metalowe pojemniki na odzież, a nie - jak wskazano w zaskarżonym wyroku - kontenery z tworzywa sztucznego. Na omyłkę w tym przedmiocie zwrócił uwagę także Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku (s.8).

Ostatecznie, zmieniono zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że ustalono, iż przedmiotem przypisanego przestępstwa były dwa pojemniki metalowe na odzież. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy, nie podzielając zarzutów apelacji, jak również nie stwierdzając przesłanek do zmiany lub uchylecia orzeczenia z urzędu, utrzymał wyrok w mocy.

W związku z korzystaniem przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów nieopłaconej pomocy świadczonej w postępowaniu odwoławczym (art.29 ust.1 ustawy - Prawo o adwokaturze, § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).

Od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego oskarżonego zwolniono, uznając, iż z uwagi na jego sytuację osobistą, brak dochodów i majątku nadającego się do spieniężenia, uiszczenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe (art.624§1 k.p.k.).

SSO Jacek Myśliwiec

SSO Sławomir Klekocki SSO Olga Nocoń